



## Legenda branży gier w Krakowie

2016-02-11

**Gdyby nie jego gry, cała historia elektronicznej rozrywki prawdopodobnie potoczyłaby się zupełnie inaczej. Jest twórcą, który ukształtował popularne „strzelanki” i już za życia stał się legendą. Dla miłośników gier mamy wspaniałą wiadomość: John Romero, czyli jedna z największych gwiazd branży gier, w maju odwiedzi Kraków! Romero będzie gościem organizowanej przez Krakowski Park Technologiczny konferencji Digital Dragons. Bilety już w sprzedaży!**

Gdyby na ulicy spytać przeciętnego przechodnia o wskazanie sławnych osób tworzących gry komputerowe, zapewne byłby problem z odpowiedzią. Być może padłyby nazwy najpopularniejszych firm lub gier. Ale co z konkretnymi ludźmi, którzy stoją za najdynamiczniej rozwijającą się dziś dziedziną kultury?

Najsłynniejsi twórcy gier nie dorobili się jeszcze statusu takich celebrytów, jakimi są aktorzy, pisarze czy piosenkarze. Wciąż więcej osób wie, kim jest Steven Spielberg niż kim jest John Carmack lub John Romero. Może to zaskakiwać o tyle, że gry komputerowe z każdym kolejnym rokiem dowodzą, jak duży boom na nie trwa, a wyniki finansowe branży gier są lepsze niż w Hollywood. Na całym świecie gra dziś ponad miliard ludzi, dzięki czemu rozrywka elektroniczna z dumą buduje dziś pozycję ważnej dziedziny sztuki. Także finansowo każdy kolejny rok jest dla branży gier coraz lepszy. Według raportów Newzoo w 2015 roku twórcy zarobili na całym świecie ponad 90 miliardów dolarów, a liczba ta ma wzrosnąć do 107 miliardów w przyszłym roku.

Mimo tych spektakularnych osiągnięć, dla popkultury najwybitniejsi twórcy gier wciąż bywają anonimowi. Dzieje się tak głównie dlatego, że branża gier jest jeszcze relatywnie młoda. – Nie zdążyła na przykład wykształcić tak popularnej nagrody jak Oskar – podkreśla Szymon Zachara, programista gier. Nie pomagają także stereotypy, przez które gry komputerowe latami nie miały łatwego życia w mediach. Dopiero od kilku lat sytuacja pod tym względem poprawia się. Gry coraz częściej są traktowane jako pełnoprawny element kultury masowej.

Celebryci w grach video istnieją jednak już od dawna. Mniej znani niż reżyserzy czy wokaliści, wzbudzają wielkie zainteresowanie osób żywo interesujących się grami, wypełniają niemałe hale podczas poświęconych grom imprez, a gdy w ich trakcie pojawią się na scenie, czekają na nich owacje godne gwiazd rocka. Przykładem żywej legendy jest choćby wspomniany John Romero. Gdyby w latach 90-tych nie stworzył najpierw gry Wolfenstein 3D, a potem Doom i Quake'a, historia gier komputerowych potoczyłaby się prawdopodobnie inaczej. Wymienione tytuły ukształtowały gatunek komputerowych strzelanin i na trwałe weszły do kanonu najważniejszych produkcji w historii.

Gdy kilka tygodni temu brytyjski Guardian pisał o Johnie Romero, w odniesieniu do jego wkładu w gry komputerowe padło określenie „bóg”. I taki właśnie jest stosunek fanów gier do swoich legend. Sid Meier, Hideo Kojima, John Carmack, Shigeru Miyamoto to twórcy, o sukcesach których się nie zapomina. Ukształtowali współczesny świat, więc ich nazwiska wciąż wywołują ciarki na plecach.

Największe sławy wśród twórców gier to jednak nie tylko osoby, które odnosiły sukcesy w przeszłości, zasługując na miano „ojców gatunku”. Dowodem na to są losy Markusa Perssona, znanego również pod pseudonimem Notch. To właśnie nim sygnował prace nad grą Minecraft,



**Magiczny  
Kraków**

która przyniosła mu wielki rozgłos, jak również jeszcze większe pieniądze. 2,5 miliarda dolarów, które Microsoft wydał rok temu na zakup Minecrafta ugruntowało pozycję Perssona jako ikony wśród współczesnych twórców gier. Dodajmy, ikony bardzo charakterystycznej dla tej branży, bo będącej ucieleśnieniem historii „od zera do bohatera”. Zaczynał jako nikt, a dziś na Twitterze ma prawie 3,5 miliona fanów i dzięki autorskiemu projektowi podbił świat. Sukcesy takich osób jak Notch niezmiennie inspirują młodych twórców do tego, by pójść tym samym śladem.

Spotkania z największymi postaciami branży gier są więc ważne zarówno dla fanów, jak i twórców. Możliwość zobaczenia na żywo swoich idoli to szansa nie tylko na wspólne zdjęcie, ale i na zdobycie cennej wiedzy. Znakomita do tego okazja nadarzy się w Polsce już niebawem. W maju po raz piąty w Krakowie zagości konferencja Digital Dragons. Impreza z każdą kolejną edycją notuje znaczący wzrost zainteresowania. W ubiegłym roku do Krakowa przyjechało ponad 1100 przedstawicieli branży gier i mediów. Organizujący wydarzenie Krakowski Park Technologiczny liczy, że najbliższa edycja pobije kolejne rekordy frekwencji.

Szansa na to jest duża, ponieważ swój przyjazd pod Wawel zapowiedziała jedna z największych sław w historii gier komputerowych. Postać, której miłośnikowi elektronicznej rozrywki przedstawiać nie trzeba: John Romero.

Bilety na Digital Dragons dostępne na [www.digitaldragons.pl](http://www.digitaldragons.pl).